

Andrzej Moniak, moniak.a@wp.pl, Wyższa Szkoła Społeczno-Ekonomiczna w Środzie Wielkopolskiej;

Michał Suszczewicz, michal.suszczewicz@uwr.edu.pl, Zakład Geografii Społeczno-Ekonomicznej, Uniwersytet Wrocławski

Przestrzeń kulturowa i niechciane dziedzictwo garnizonów poradzieckich na pograniczu Polski i Niemiec

Słowa kluczowe: przestrzeń i miejsce, dziedzictwo kulturowe, garnizony poradzieckie, Borne Sulinowo

Abstrakt

Artykuł ma na celu scharakteryzowanie wybranych miejscowości powstałych na bazie byłych radzieckich garnizonów na terenie Polski Zachodniej oraz byłej Niemieckiej Republiki Demokratycznej (NRD) pod względem dziedzictwa kulturowego. W roku 1993, kiedy wojska Federacji Rosyjskiej ostatecznie opuściły użytkowane przez siebie bazy wojskowe, pojawiło się kilka problemów, nie tylko natury organizacyjnej i praktycznej, ale także w ramach geografii społeczno-ekonomicznej. Rozpoczął się proces tworzenia nowych społeczności lokalnych na nowych zasadach, odmiennych od tych, jakie znamy z dotychczas przyjętych teorii. Obca, bywało że wroga przestrzeń garnizonów powoli ulegała oswojeniu, by stać się miejscem egzystencji napływowej ludności. W związku z powyższym, zmieniano i nadawano nowe funkcje obiektom, ulegała przekształceniom zastana symbolika miejsc. Pojawiały się nowe problemy dotyczące zachowania, bądź wyeliminowania istniejącego dziedzictwa kulturowego z krajobrazu tych miejscowości, czy kształtowania się nowych społeczności. Tekst kończy uzasadnienie potrzeby zachowania zastanego dziedzictwa. Autorzy tworząc tekst artykułu bazowali na przeprowadzonych badaniach terenowych oraz kwerendzie dostępnych źródeł literatury przedmiotu.

Wstęp

W ostatnim ćwierćwieczu XX wieku wzrosło zainteresowanie problematyką dziedzictwa kulturowego w naukach społecznych, humanistycznych, a także praktyce społecznej. Dziedzictwo kulturowe w literaturze przedmiotu jest rozumiane jako część zasobów kultury, które dotyczą przeszłości i jako wartościowe są zachowane przez poprzednie pokolenia, pokoleniom współczesnym [Murzyn 2007, s. 139-154]. Do dziedzictwa kulturowego są zaliczane obiekty materialne i niematerialne, takie jak: teksty, melodie, rytuały, zwyczaje i obrzędy [Jodełka-Schreiber 2009, s. 115-150]. Pojęcie dziedzictwa kulturowego nie posiada jednej uniwersalnej definicji, podobnie jak pojęcie kultury i wiele temu podobnych. Istotnym jest natomiast fakt, że dziedzictwo kulturowe podlega zawsze ocenie i jest selekcjonowane. Wiele różnych społeczności ludzkich uważa przynajmniej część dziedzictwa za zbędną, niegodną zachowania, nieadekwatną wobec zmieniającej się współczesności. Zachowane dziedzictwo kulturowe jest obecne w teraźniejszości i pełni wiele funkcji społecznych. Przede wszystkim funkcję poznawczą, ponieważ jest naocznym dowodem pamięci społecznej i indywidualnej. Przynajmniej część dziedzictwa posiada wartość estetyczną. Obie wartości, historyczna i estetyczna, stanowią swoisty kapitał kulturowy konkretnej społeczności o czym pisał P. Bourdieu. Dziedzictwo kulturowe, o czym nie można zapomnieć, bierze także udział w wielu procesach społecznych, jest płaszczyzną odniesienia do przeszłości, płaszczyzną identyfikacji i kształtowania tożsamości zbiorowej, ze względu na sposób interpretacji kształtuje określone postawy wobec

przeszłości. Nie dziwi więc ogromne zainteresowanie problematyką dziedzictwa przez praktykę zarówno społeczną jak i polityczną. Manipulowanie wartościami dziedzictwa jest jak najbardziej sferą realizacji współczesnej polityki kulturalnej. Dzieje się tak, mimo iż Konwencja UNESCO z 2005 roku w *sprawie ochrony i promowania różnorodności form wyrazu kulturowego*, jednoznacznie uznaje zróżnicowanie kulturowe jako godne ochrony i jedną z podstawowych wolności człowieka [Jodelka–Schreiber:2009]. Dzieje się tak w dobie wszechogarniającej globalizacji kultury, która wyzwała potrzebę poszukiwania tego, co własne, oryginalne, zakorzenione w przeszłości.

Dziedzictwo kulturowe nadal nie jest jednoznacznie rozumiane i traktowane. To, co w ostatnich latach nie ulega wątpliwości, to powszechnie przyjęte przekonanie, że dziedzictwo nie jest własnością tylko narodu, państwa, czy jakiegokolwiek grupy, a własnością publiczną w najszerszym tego słowa rozumieniu, uregulowaną prawem. Jednakże współczesność dostarcza wiele przykładów praktyk wobec dziedzictwa kulturowego, które trudno uznać za właściwe.

Autorów artykułu zainteresował problem jaki - jest stosunek ludności do opuszczonych w 1993 roku garnizonów wojskowych postsowieckich. Jak nietypowa przestrzeń byłych baz została zaadoptowana do warunków życia ludności cywilnej. Do badań wybrano kilka miejscowości w makroregionie Polski Zachodniej – Kluczewo, Borne Sulnowo i Kłomino w województwie zachodniopomorskim, Kęszycę Leśną w województwie lubuskim, oraz pięć miejscowości z byłej NRD: Forst Zinna, Vogelsang, Wunsdorf – Waldstadt, Wezlow, Elstal (wszystkie położone na terenie Brandenburgii). Badania przeprowadzono w latach 2013 – 2016. Należy dodać, że nie były to badania stacjonarne, a cykliczne w okresach kilkudniowych i tygodniowych, uzupełnione wywiadem pogłębionym z mieszkańcami wymienionych miejscowości według jednakowego wzoru scenariusza wywiadu. Wywiady przeprowadzono w latach 2015-2016. Ponadto w czasie prowadzonych badań wykonano kilka wyjazdów studyjnych mających na celu wychwycenie zmian w krajobrazie i zagospodarowaniu obszarów pogarnizonowych w kontekście obiektów dziedzictwa kulturowego.

Wszystkie z wymienionych miejscowości były budowane w latach trzydziestych XX wieku jako obiekty o przeznaczeniu militarnym III Rzeszy. Stacjonowały w nich wojska Wehrmachtu. Po zakończeniu II wojny światowej przejęli je Rosjanie, organizując bazy wojskowe Armii Czerwonej, później Federacji Rosyjskiej. Po rozpadzie Związku Radzieckiego w 1991, a także mając na uwadze zjednoczenie Niemiec w 1990 r., w Europie zaszły daleko idące zmiany, rozpoczął się proces kształtowania się nowego ładu politycznego. W rezultacie zmiany armia rosyjska opuściła wszystkie bazy na terenie Polski i byłej NRD do roku 1993.

Pozostały olbrzymie obszary zurbanizowanej przestrzeni, których zagospodarowanie miały przeprowadzić władze administracji cywilnej. Samorządy nie miały wystarczających środków finansowych na prace remontowe obiektów, dlatego chętnie sprzedawały mieszkania za symboliczną cenę ludności cywilnej. Rozpoczął się długi proces zasiedlania byłych baz wojskowych ludnością pochodzącą z różnych regionów Polski. Oczywiście jest, że proces zasiedlania uruchomił szereg procesów natury społecznej, które trwają do dziś. Oswajanie obcej przestrzeni, kształtowanie nowych społeczności lokalnych, budowanie wspólnot terytorialnych i społecznych, zmiany dotyczące funkcji przejętych obiektów architektonicznych, tworzenie z przestrzeni „swojego” miejsca, to tylko, niektóre problemy będące w sferze badań autorów niniejszego artykułu.

Przekształcenia funkcjonalne i społeczno-demograficzne

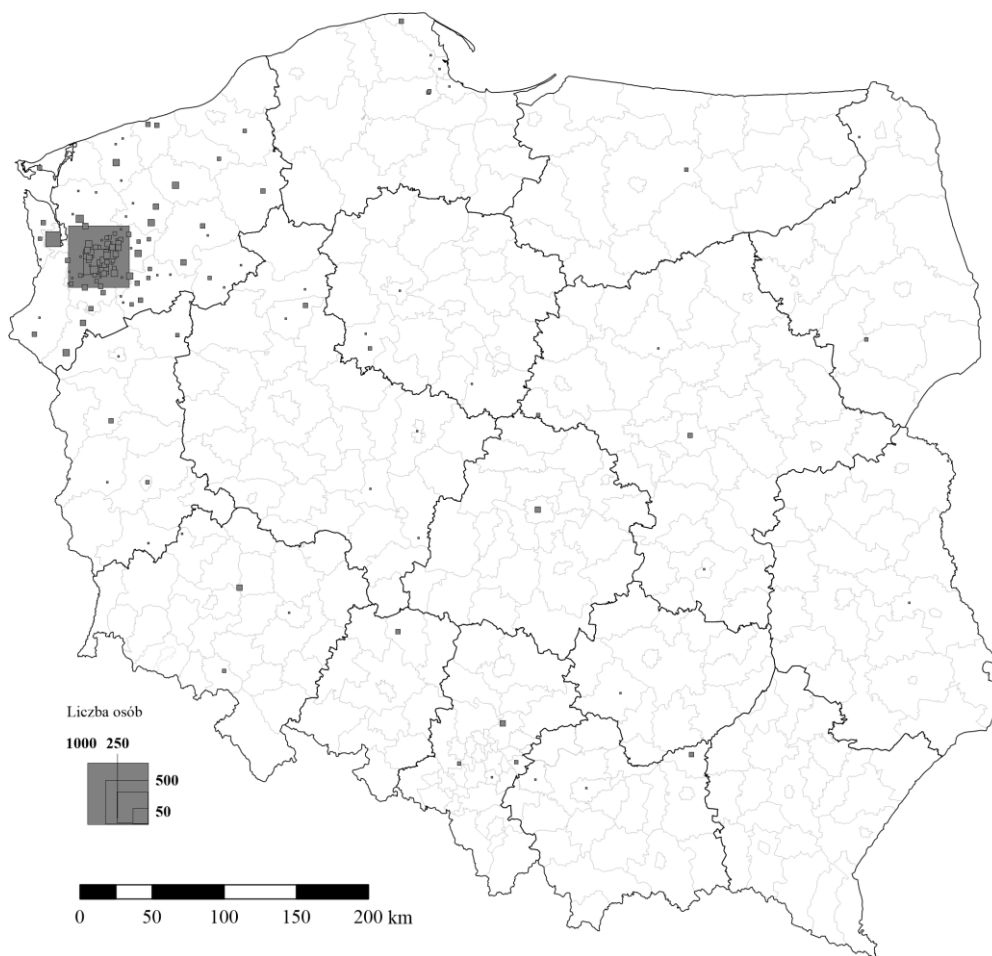
Garnizony wojskowe od momentu powstania do początku lat 90. XX w. były wykorzystywane jako miejsce stacjonowania i ćwiczeń żołnierzy, osiedla odcięte od życia społecznego i ekonomicznego regionu. Ich odrębność względem zmieniającej się gospodarki, kierunków ciężenia migracji ludności oraz przemian społecznych była powodem trudności w zagospodarowaniu na cele cywilne. Stopień ekonomicznego wykorzystania garnizonów, czy proces kształtowania się nowych społeczności, jako pierwszy, oraz odległość od znaczących ośrodków miejskich, jako drugi z czynników, można wpisać we wzór, w którym siła przekształceń osiedli jest odwrotnie proporcjonalna do odległości od miast. Na podstawie poczynionych przez autorów obserwacji i inwentaryzacji terenowych można uznać, że jeśli osiedle pogarnizonowe było ulokowane w obrębie granic miasta lub w jego pobliżu, lepsza była jego pozycja w ogólnej skali przekształceń. W przypadku osiedli bardziej oddalonych od miast, z gorszą dostępnością usług i miejsc pracy, zauważalny jest ich powolny postęp w zagospodarowaniu, albo też stopniowy zanik. Miejscowości te najczęściej borykają się z problemem przyspieszonego starzenia się ludności, niekorzystnymi kierunkami migracji oraz trudnościami w budowaniu poczucia jednolitej wspólnoty mieszkańców.

Kolejnym aspektem analizy była struktura demograficzna społeczności badanych osiedli. Według badaczy wpływa ona na aktywność lokalnej społeczności, zwłaszcza w sferze budowania wspólnej tożsamości. W tworzeniu koncepcji założeń badawczych autorzy korzystali ze wskazań teoretycznych, znanych w literaturze autorów, którzy zajmowali się problematyką dziedzictwa kulturowego a także problematyką pamięci historycznej i kulturowej. Między innymi wybranymi koncepcjami Aleidy i Jana Assmanna, oraz Paula Riceura, na temat oddziaływania historii i poznania historycznego na kondycję współczesnego człowieka, niektórych założeń koncepcji Pierra Nora, Maurice Halbwachsa, oraz Barbary Szackiej. Ponadto wybranych teorii społeczności lokalnej jako specyficznego obszaru przestrzeni społecznej i kulturowej, szczególnie z pracy pod redakcją Joanny Kurczewskiej [Kurczewska 2006]. W bezpośrednich badaniach zastosowano standardowe techniki badawcze: analizę źródeł, obserwację uczestniczącą, kwestionariusz – ankiety. Badania ukazują, że większą aktywność w działaniach wspólnych wykazują osoby w wieku produkcyjnym (18-65 lat), niż osoby w wieku przed- i poprodukcyjnym [Sulek 2009, s. 265].

W przypadku analizowanych osiedli poradzieckich na terenie Polski Zachodniej, pomimo podobnej drogi kształtowania się przez ostatnie 25 lat, można dostrzec odmienne cechy demograficzne społeczności. Niektóre z miejscowości poradzieckich to osiedla, które utrzymały stan struktury od początku istnienia, ale są też i takie, których dynamika przemian była zauważalna. Odnosząc się do historii tych miejscowości, trzeba podkreślić, że żadna z opisywanych, nie posiadała stale zameldowanych mieszkańców w okresie przed wyjazdem wojsk radzieckich z początkiem lat 90. XX wieku [Olejarz 2014: 83]. Wszystkie z analizowanych miejscowości były zasiedlane przez ludność cywilną, dopiero po przekazaniu koszar władzom cywilnym. Do pierwszej grupy osiedli powojсковych należą miejscowości znajdujące się w pobliżu większych ośrodków miejskich, bądź stanowiących enklawę w ich granicach administracyjnych. Osiedla takie jak Kluczewo-Lotnisko charakteryzują się młodą strukturą demograficzną. W dużej mierze na jej utrzymanie miała wpływ bliskość miasta i przebudowa obiektów garnizonu na tanie mieszkania realizowane w ramach budownictwa społecznego. Całkowicie odmiennie sytuacja kształtuje się w kolejnej grupie garnizonów, m. in. w Bornem Suliniowie. Ta miejscowość, jako jedyna z garnizonów, w 1993 roku otrzymała prawa miejskie. Ze względu na peryferyjną lokalizację w ramach sieci osadniczej i sytuację gospodarczą, w Bornem następuje spadek liczby ludności, który jest skorelowany z silnym spadkiem średniego wieku mieszkańców [Suszczewicz 2016, s. 151]. Wiąże się to pośrednio z przenoszeniem się ludności do miasta. Pierwotnie do osiedli wprowadzali się młodzi ludzie, zakładający rodziny, skuszeni niskimi cenami mieszkań.

W badaniach przeprowadzonych w latach 1993-2002, aspekt mieszkaniowy w ramach wyboru Bornego Sulinowa jako miejsca życia wskazywany był przez ponad połowę respondentów. Z drugiej strony, bardzo ważnym problemem, który powodował emigrację dużej części mieszkańców był brak stałej pracy¹ [Nawrocki, Madej 2004].

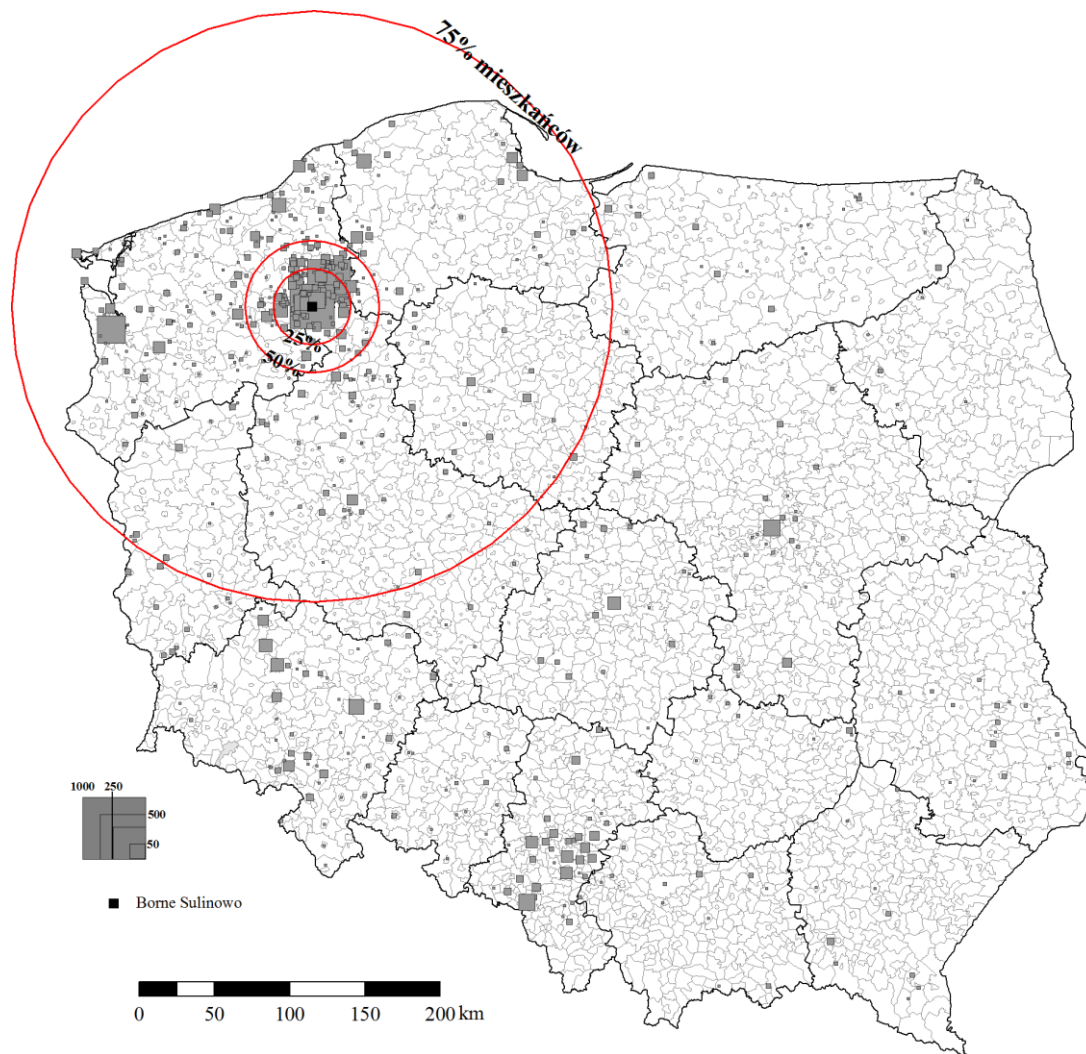
Poziom rozwoju gospodarczego i rynek pracy lustrzanie odbijają się w homogeniczności struktury pochodzenia mieszkańców osiedli pogarnizonowych. Przestrzenne zróżnicowanie pochodzenia mieszkańców osiedli poradzieckich jest zależne od lokalizacji danego osiedla. Część z nich posiada wyższe udziały osób pochodzących z okolicznych miejscowości i miast (Kęszycza Leśna, Kluczewo) (ryc. 1), inne bardziej zróżnicowany obraz (Borne Sulinowo) (ryc. 2). Pierwsza grupa opiera się na ruchu migracyjnym podobnym do występującego w miastach średniej wielkości, bardzo zbliżonym do procesu suburbanizacji. W przypadku tych osiedli, nie następuje ryzyko utraty dotychczasowej pracy, zmiany środowiska lokalnego. Dotyczy to również osiedli w Niemczech, które w większości znajdują się w pobliżu Berlina. Druga grupa miejscowości to osiedla położone w znacznym oddaleniu od miast, gdzie ruch migracyjny generowany jest przez decyzje spontaniczne, poparte argumentem niskich kosztów zakupu mieszkań. W tym przypadku skutkiem migracji jest poszukiwanie pracy w nowych realiach gospodarczych, zmiana środowiska społecznego i, w przypadku niektórych migrantów, przyzwyczajęń związanych z udogodnieniami dużych miast. Dzięki temu społeczność jest bardziej zróżnicowana pod względem pochodzenia, niż w pierwszej grupie, co silnie wpływa na relacje między mieszkańcami.



Ryc. 1. Pochodzenie mieszkańców osiedla Kluczewo-Lotnisko w 2010 roku

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych UM Stargard.

¹ 3/4 respondentów badanych w 2002 roku stwierdziło, że był to największy problem miejscowości.



Ryc. 2. Pochodzenie mieszkańców Bornego Sulinowa w 2010 r.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: Suszczewicz [2016].

Ludzie i przestrzeń – konflikt czy koegzystencja?

Po opuszczeniu garnizonów przez wojska Federacji Rosyjskiej, pozostały spore obszary przestrzeni do zagospodarowania przez ludność cywilną. Powszechnie jest przyjęte, że przestrzeń jest elementarnym składnikiem społeczności lokalnej i istotną płaszczyzną kształtowania się tożsamości zbiorowej [Szacki 1983, s. 636].

Przestrzeń w aspekcie geograficznym składa się z dwóch odrębnych sfer środowiska przyrodniczego i antropogenicznego [Lisowski 2014, s. 11]. Te dwie przestrzenie wzajemnie się przenikają i współlistnieją. Analizie poddano zarówno kategorię przestrzeni autotelicznej jak i heterotelicznej. Przestrzeń autoteliczna odpowiada automatycznemu, fizycznemu rozkładowi obiektów środowiska, bądź antropogenicznych wraz z ich oddziaływaniem między sobą, ale bez ich wartościowania. Zatem obiekty posiadają własne określone koordynaty geograficzne, granice i funkcje. Obiektom przypisuje się pewne wartości liczbowe pozwalające dokonywać porównań. W przestrzeni heterotelicznej możemy łączyć zlokalizowane w niej obiekty relacją z człowiekiem, który nadaje im wartości. Dzięki temu możemy uznawać analizowany obiekt za bardziej lub mniej ważny, ze względu na doświadczenia człowieka, jego ocenę, niezależnie od oceny formalnej, stanu zachowania, czy lokalizacji [Lisowski 2014, s. 10-14]. Na ogół jego ocena różni się od pozycji

zajmowanej w przestrzeni autotelicznej. W naukach społecznych, przestrzeń wraz z jej wyposażeniem w postaci różnych obiektów, pomników, tablic, napisów, miejsc szczególnych, pełniących niekiedy funkcję sacrum określa się mianem krajobrazu kulturowego. Znany filozof problematyki przestrzeni Edward Casey, twierdzi, że przestrzeń poprzedza zazwyczaj to, co nazywamy miejscem [Demski, Czarnecka 2015, s. 97]. Miejsce nadaje przestrzeni nowe znaczenie poprzez zmiany jej interpretacji, nadawanie nowych wartości. Koncepcja ta nawiązuje do znanej, w geografii humanistycznej, socjologii i antropologii kulturowej, teorii przestrzeni Yi Fu Tuana, który wprowadził dialektyczne rozróżnienie przestrzeni i miejsca [Tuan 1987, s. 75]. Zdaniem uczonego miejsce to uczłowieczona przestrzeń, która nie istnieje samoistnie, a jest tworzona i kształtowana przez człowieka. Miejsce, jak pisze z kolei Bohdan Jałowiecki, może być wyróżnione przez jakąś szczególną budowlę, obiekt lub unikalny krajobraz łączący się z określonymi pozytywnymi lub negatywnymi emocjami [Jałowiecki 2011, s. 12]. Od czego zatem zależy ocena, zarówno przestrzeni jak i miejsca? Jakie ma to znaczenie dla społeczności, która ją zajmuje jako swoją przestrzeń egzystencjalną?

Należy przyjąć, że ocena zarówno przestrzeni, jak i miejsca jest dalece subiektywna i zależy od bardzo wielu czynników, wspomnień, emocji, pamięci, związanych z miejscem wydarzeń, także stereotypów kulturowych. Ta rozbieżność dotyczy: osób, różnych grup społecznych czy narodowości [Hernandez i inni 2007, s. 317]. Nie ulega wątpliwości, że ludność, która przybyła do badanych miejscowości zetknęła się z zupełnie nową, dotychczas sobie nieznaną przestrzenią i jej wyposażeniem. Owa przestrzeń dla przybyszów była mało czytelna, podobnie posiadała mało zrozumiałą szatę informacyjną przestrzeni. Rozległe place apelowe, brak wyraźnego centrum, budynki koszarowe, byłe stołówki, kina (przykładowo w Bornem Sulinowie było ich 24), magazyny, pozostała symbolika w postaci tablic pamiątkowych i pomników, obcojęzycznych napisów. To wszystko powodowało poczucie obcości, a często wrogości. Dla pierwszych mieszkańców, taka przestrzeń, być może poza stroną użytkową, nie posiadała innych wartości. Dla wielu przybyłych silnie przywoływała złe wspomnienia z epoki totalitaryzmu. Pamięć historyczna stała się ważnym czynnikiem, silnie wpływającym na ocenę przestrzeni. Przez wiele lat władze miejscowości i ich mieszkańcy mieli dylemat, co zachować, a czego się pozbyć. Wymownym przykładem tego problemu był pomysł podniesiony w Bornem Sulinowie, przez jednego z mieszkańców, Wiesława Rembielińskiego. Ten był wojewoda śląski, społecznik i człowiek czynu, zaproponował utworzenie tzw. Parku Trzech Kultur. Według jego projektu, wykorzystując walory przyrodnicze miasta, liczne przestrzenie otwarte, Park miałby być czymś w rodzaju skansenu, przypominającym i promującym historię garnizonu. Część zabudowy nawiązywałaby do lat trzydziestych minionego wieku, kiedy to tworzył się garnizon niemiecki. Część rosyjska, łączyłaby się z okresem lat sześćdziesiątych, z elementami rosyjskiej kultury kulinarnej, muzyki, wyrobów rękodzieła artystycznego. Trzecia strefa skansenu – strefa polska, to lata dziewięćdziesiąte, charakteryzująca kulturę pierwszych mieszkańców miasta i osadników z okolicznych wsi. Projekt był opiniowany i recenzowany, a także konsultowany ze środowiskiem naukowym i uzyskał pozytywne opinie, jednakże spotkał się z dużą krytyką i niechęcią ze strony władz miasta i jego mieszkańców. Zamyśl autora pomysłu wydawał się być ze wszech miar słuszny. Był on przekonany, że działalność Parku, nie tylko rozrywkowa, będzie pełnić ważną funkcję edukacyjną i wychowawczą wobec turystów i przyjeżdżającej młodzieży, oraz że Park stanie się jedną z atrakcji turystycznych miasta. Jest to bardzo podobna koncepcja rozwoju turystyki miejscowości pogarnizonowych wobec tej, którą dla twierdz opisywał A. Mikos von Rohrsheidt [2013, s. 47]. Podobne projekty zrealizowano w obiektach pogarnizonowych na terenie Niemiec. W przypadku garnizonów w Elstal, Wünsdorf-Waldstadt, mamy do czynienia ze zrealizowanymi inwestycjami turystycznymi, umożliwiającymi aktywne zwiedzanie dawnych garnizonów. Działania te są zorganizowaną formą turystyki, ale w pewnym sensie

wykorzystuje to również ruch Urbex [por. Błahut 2006; Merrill, Hack 2012; Pokojńska 2013]. Przestrzeń poradzieckich miejscowości nie zawierała bliskich wartości dla przybyszów, w szczególności tych pochodzących z dużych aglomeracji. Niekiedy nowo przybyli postrzegali zastaną przestrzeń w kontekście i w odniesieniu do swych dawnych miejsc, jako opuszczonego krajobrazu kulturowego, który w ich świadomości był wartością unikatową. Znany antropolog społeczny Ulf Hannerz, znawca antropologii miasta, wśród wielu typów, które poddaje analizie pisze, że są dwa rodzaje miast wyodrębnione ze względu na stosunek do dawnej kultury. Jedne zachowują dawną kulturę (w tym przypadku materialną), dostosowując ją do zmian współczesnych, zmieniając jej interpretację, inne w sposób świadomy zapominają o dawnej kulturze, nawet ją niszcząc, jeżeli ta nie przystaje do współczesnej rzeczywistości [Hannerz 2006, s. 105]. Zdaniem B. Jałowieckiego przestrzeń odzwierciedla strukturę społeczną i jest kształtowana przez wiele czynników, elementów systemu ekonomicznego, politycznego i ideologicznego, które tworzą różnego rodzaju komponenty, zawsze jednak głównymi aktorami przestrzeni są ludzie i ich świadomość [Jałowiecki 2011, s. 19]. Ludzie i wyprodukowane przez nich rzeczy, obiekty, przedmioty, drogi, itp. obiektywizują społecznie przestrzeń. W ten sposób staje się ona przestrzenią upodmiotowioną, miejscem ścisłego związku człowieka i kultury [Jasiewicz 1999, s. 105].

W badanych miejscowościach mamy do czynienia z różnym kształtowaniem się przestrzeni, choć pewne procesy wydają się być do siebie podobne. Przestrzeń osiedla Kluczewo-Lotniska ze względu na bliskość dużego miasta szybciej uległa procesom urbanizacji i związanych z tym przemianom kulturowym. Kluczewo jest obecnie dzielnicą mieszkalno-przemysłową Stargardu, a zamieszkała tu ludność to głównie osoby, w młodym i średnim wieku, aktywne zawodowo, dla których pamięć i historia miejsca nie są czymś istotnym. Inną kwestią jest to, że pozostałych widocznych elementów nawiązujących do dawnego garnizonu jest obecnie niewiele, ze względu na dynamiczne przekształcenia osiedla, co pozostawia niewielkie pole do działania w ramach zachowania autentycznego krajobrazu pogarnizonowego. Jedynym nawiązaniem do historii są odbywające się na dawnej płycie lotniska, zloty militarne.

Zupełnie odmiennie przedstawia się ocena i stosunek do przestrzeni w Bornem Sulinowie. Wiele obiektów odremontowano i nadano im nowe funkcje (ryc. 3.). Nie ulega wątpliwości, że obiekty, którym nadano nowe funkcje, tworzą nową przestrzeń miasta, akceptowaną przez mieszkańców, i miejscowa ludność zdążyła się już do nich przyzwyczaić. Podobnie jest za granicą (Vogelsang, Elstal, Wünsdorf-Waldstadt, Niemcy), gdzie niektóre obiekty pogarnizonowe wyeksponowano w obecnym krajobrazie jako element kontynuacji pamięci o lokalnej historii (ryc. 4.). Są to widoczne przykłady osvajania przestrzeni, do niedawna obcej i różnie traktowanej. Niewątpliwie omawiany proces trwa nadal, i nie jest zakończony. W przestrzeni Bornego Sulinowa pozostają obiekty o silnej wymowie historycznej. Są to ruiny willi gen. H. Guderiana, ruiny Domu Oficera z kilkoma salami bankietowymi i tarasowym zejściem do jeziora Pile (ryc. 5.), czy zachowana w dobrym stanie willa gen. W. Dubynina.



Ryc. 3. Dawny dom oficerów młodszych, obecnie klasztor karmelitanek w Bornem Sulnowie
Źródło: materiały własne autorów.



Ryc. 4. Radziecka płaskorzeźba zlokalizowana przy dawnym poligonie w Vogelsang, Niemcy
(stan na maj 2016)
Źródło: materiały własne autorów.



Ryc. 5. Dawny Dom Oficera w Bornem Sulinowie w 2016 roku

Źródło: materiały własne autorów.

Mieszkańcy dawnych miejscowości pogarnizonowych są świadomi przeszłości miejsca związanych dawnymi użytkownikami ich miejscowości. Być może dlatego dbają o miejsca szczególne o silnej wymowie symbolicznej. Takimi są: cmentarze (m.in. cmentarz radziecki w Bornem, na którym spoczywają żołnierze i ich rodziny, oraz tragicznie zmarłe dzieci, których mogiły zdobią dziecięce zabawki; cmentarze wojenne radziecko – polskie), niektóre pomniki poradzieckie (łąčnościowca w Kęszycy Leśnej). Cmentarze w polskiej kulturze są przestrzenią *sacrum* i tak też są traktowane. Opiekę nad miejscowymi cmentarzami sprawują miejscowe organizacje pozarządowe, młodzież szkolna i mieszkańcy.

Od chwili utworzenia cywilnych miejscowości upłynęło prawie 25 lat, obca przestrzeń została odpolityczniona i oswojona. W większości przypadków zmienił się też stosunek mieszkańców do obcego dziedzictwa. Pojawiły się także nowe problemy, które wynikają raczej z budowania poczucia wspólnotowości. Integracja społeczności w przypadku Bornego Sulinowa nie jest jeszcze procesem skończonym i zamkniętym, i nie przebiega bez konfliktów.

W kolejnej miejscowości pogarnizonowej, Kęszycy Leśnej, wiele procesów przebiegało podobnie jak w Bornem, ale występują też istotne różnice. Miejscowość jest wsią, której liczba mieszkańców przekracza nieco sześćset osób. Położona jest w atrakcyjnej pod względem przyrodniczym okolicy. Kęszycza zasiedlana była przez ludność z okolicznych miejscowości oraz w niewielkim stopniu mieszkańców Zagłębia Miedziowego (ok. 5% stałych mieszkańców). Część budynków władze gminy Międzyrzecz sprzedały mieszkańcom miast głównie z województwa dolnośląskiego (Polkowic, Legnicy, Lubina i Wrocławia), którzy przebywają we wsi tylko sezonowo. W początkowych latach zasiedlania wiele budynków pozostawiono bez należytej opieki, zdewastowano i zniszczono. Mieszkańcy Kęszycy dodatkowo borykali się z problemem tzw. niechcianych lokatorów eksmitowanych z pobliskiego Międzyrzecza. Osoby te, najczęściej bezrobotne, nie płacące czynszu, były przymusowo przenoszone do Kęszycy Leśnej. Dlatego w pierwszych latach organizowania życia miejscowości, trudno było mówić o budowaniu zasymilowanej społeczności. Stosunek do zastanej obcej przestrzeni okazał się podobny jak w Bornem, społecznie zróżnicowany. Stali mieszkańcy, którzy znaleźli się w Kęszycy z własnego wyboru rozpoczęli tworzenie nowej przyjaznej przestrzeni nadającej się do normalnej egzystencji.

W roku 2010 mieszkańcy Kęszycy Leśnej założyli stowarzyszenie „Kęszycza Leśna sobie i sąsiadom”, które miało działać na rzecz środowiska społecznego jako przykład tzw. inicjatywy oddolnej. Ogromną pracę na rzecz rozwoju społeczności wykonał proboszcz miejscowej parafii. W krótkim czasie stał się liderem społeczności lokalnej za sprawą organizowanych licznych imprez, festynów, konkursów, festiwali, m.in. Festiwalu Poezji

Śpiewanej, w który zaangażowani byli wykonawcy z wielu miast regionu. Ksiądz Błaszczewicz doskonale rozpoznał środowisko społeczne. Wiedział, że jest ono trudne, konfliktowe, a świadomość niezbyt chlubnej przeszłości miejsca nie pomaga w tworzeniu wspólnoty. Autor wielu inicjatyw, angażował do współpracy wszystkie podmioty społeczne, także władze i instytucje kultury z pobliskiego Międzyrzecza [Olejarz 2014, s. 86-87]. Obecnie wieś posiada wielu lokalnych społeczników i sprawia wrażenie miejscowości aktywnej wokół rozwiązywania wspólnych spraw i problemów.

Zarówno w Kluczewie, Bornem Sulinowie i Kęszycy Leśnej mamy do czynienia ze zbliżonymi procesami osławiania przestrzeni oraz tworzenia społeczności lokalnych obciążonych pamięcią obecności dwóch totalitaryzmów. Mieszkańcy wymienionych miejscowości tworzą nową przestrzeń egzystencjalną i społeczną, choć czynią to w różny sposób.

Nieco inaczej wyglądała sytuacja osiedli położonych we wschodnich Niemczech. Szybki proces suburbanizacji Berlina spowodował naturalne wykorzystanie potencjału powojkowego pozostałego po wojskach radzieckich. Jednakże nie wszystkie miejscowości weszły na drogę rozwoju. Te osiedla, które były zlokalizowane z dala od istniejącej sieci osadniczej, zostały wyłączone z zagospodarowania na cele mieszkalne. Powodów takich działań należy upatrywać w procesach mających miejsce w Niemczech na początku lat 90. XX wieku. Wtedy to nastąpił masowy odpływ mieszkańców ze wschodniej części kraju. Postępująca dezurbanizacja tej części kraju silnie wpłynęła na stopień zagospodarowania garnizonów. W wielu z analizowanych miejscowości wspólnoty społeczne nie powstały w ogóle. Obca przestrzeń stosunkowo szybko została adoptowana, przez aktywne projekty konwersji funkcjonalnej. Tereny powojkowe sukcesywnie przeznacza się na tereny społecznie użyteczne – rekreacyjne, strefy gospodarcze, czy obiekty przemysłowe. Poszczególne obiekty zmieniły swoją funkcję, a niektóre z nich stały się miejscami rozpoznawalnymi i identyfikującymi mieszkańców. Mimo występującej niechęci wobec zastanego dziedzictwa we wszystkich badanych miejscowościach nastąpiły pewne zmiany postaw mieszkańców w odniesieniu do tego, co obce.

Czy rzeczywiście niechciane dziedzictwo?

Dziedzictwo, pamięć zbiorowa i tradycja to różne sposoby doświadczania przeszłości. Różnią się między sobą nie tyle zakresem treści, a funkcją jaką pełnią w każdym systemie społeczno-kulturowym współczesności. Pamięć zbiorowa, tradycja kulturowa i dziedzictwo materialne i niematerialne są własnością konkretnej grupy społecznej, której mogą służyć w różny sposób. Uniwersalistyczne podejście do dziedzictwa zawarte w treści Konwencji UNESCO z 20 października 2005 roku w sprawie ochrony, i promowania różnorodności form wyrazu kulturowego, uznaje zróżnicowanie kulturowe za wartość godną ochrony i propagowania jako wspólne dziedzictwo ludzkości. Niewątpliwie treść Konwencji jest ze wszech miar słuszną, jednakże praktyka społeczna bywa różna. Dowodem są nie tylko znane działania niszczenia przez terrorystów islamskich cennych obiektów Palmiry, Nimrudu, Bamiyanu i wielu innych, ale także nadmierna, nie zawsze zgodna z prawdą historyczną ingerencja polityków i różnych grup interesu na całym świecie.

Dziedzictwo kulturowe jest częścią dóbr kultury i obejmuje dobra materialne i niematerialne, zabytki ruchome i nieruchome, które posiadają wartość dla współczesnych i przyszłych pokoleń. Dlatego też, z tego względu są godne zachowania i podlegają ochronie prawnej [Małachowicz 2007, s. 7]. Dziedzictwo kulturowe dotyczy upamiętniania wydarzeń, podtrzymywania pamięci historycznej. Jest dowodem kumulatywnego rozwoju kultury, jako zbiór odniesień, służy zachowaniu tożsamości kulturowej. Tym, co również ważne, jest fakt, że dziedzictwo kulturowe pełni funkcję poznawczą, umożliwia poznawanie przeszłości

i w pewnym stopniu kształtuje także świadomość o tym, co minione. Należy jednak wziąć pod uwagę, że stosunek do dziedzictwa kulturowego może być różny i różnie uwarunkowany. Ostateczną instancją decydującą o akceptacji bądź negacji dziedzictwa kulturowego jest zawsze człowiek, konkretna grupa społeczna, czy konkretna społeczność.

W początkowych latach stosunek ludności napływowej do opuszczonych garnizonów, i ich przestrzeni urbanistycznej był zdecydowanie wrogi. Z upływem lat, zachodził proces osławiania przestrzeni i stosunek do tego, co obce powoli ulegał zmianie. Wiązało się to zarówno z przekształcaniem sfery kulturowej, ale również ekonomicznej i przestrzennej. Nie był to jednak proces prosty i jednoznaczny, byłoby nierozsądnym, twierdzić, że raptem zaczęto akceptować wszystko. Problem ten ma miejsce w każdej miejscowości poradzieckiej. Pojawił się jako szersze zjawisko w momencie, kiedy zakres pojęcia dziedzictwa uległ rozszerzeniu. Do dziedzictwa kulturowego na ogół zalicza się te obiekty i przedmioty, które wyszły z obiegu i nie funkcjonują w swojej pierwotnej postaci lub ich pierwotna funkcja została zmieniona. Ponadto, do dziedzictwa należą również obiekty, które funkcjonują nadal w niezmienionej postaci. W przypadku badanych miejscowości są to układ urbanistyczny, ważne budynki garnizonowe, pomniki czy cmentarze. Liczby dawnych monumentów niemieckich i rosyjskich nie poznamy, wiele z nich zostało zniszczonych, a dokumentacja się nie zachowała [Pomieczński, Dohnal 2011, s. 197]. W Kęszycy Leśnej mieszkańcy z własnej inicjatywy postanowili odnowić poradziecki pomnik łącznościowca (ryc. 6.). W miejscowościach na terenie dawnej NRD, do chwili obecnej można oglądać z przewodnikiem całe założenia pogarnizonowe, niekiedy mocno zniszczone, ale o nadal czytelnej sferze informacyjnej i symbolicznej (ryc. 7.). Z licznych publikacji z zakresu antropologii kulturowej dowiadujemy się, że pomniki i inne miejsca kultury symbolicznej informują o przeszłości, kierują nasze myślenie w stronę historii i pamięci historycznej, o czym piszą między innymi Paul Ricoeur i Pierre Nora [Ricoeur 2012, s. 520-522; Nora 1997, s. 11].



Ryc. 6. Pomnik łącznościowca w Kęszycy Leśnej (stan na 2015 rok).

Źródło: materiały własne autorów.



Ryc. 7. Pomnik W. I. Lenina w garnizonie Vogelsang (Niemcy) – stan na maj 2016 rok
Źródło: materiały własne autorów.

W wielu miejscowościach polskich i zagranicznych, niektóre obiekty zachowano na pamiątkę, jako swego rodzaju wyróżnik ich najnowszej historii. Warto dodać, że samorząd miasta Bornego Sulinowa wraz z Instytutem Pamięci Narodowej w ostatnim czasie podjął inicjatywę zebrania prawie wszystkich pomników poradzieckich z terenu kraju i utworzenia skansenu. Zamysł ten jednak oddalono [Madejski 2017]. Pozostaje zatem otwarte pytanie: dlaczego dziedzictwo poradzieckie, a także poniemieckie warto zachować dla przyszłych pokoleń? Odpowiedź na to pytanie nie jest łatwa i jednoznaczna. Z przeprowadzonych badań wynika, że o zachowaniu pewnych obiektów decydują nie tylko względy finansowe, ale także możliwości ich wykorzystania i adoptowania do celów praktycznych. Przykładowo w Bornem Suliniwie klasztor Karmelitanek i Kościół pod wezwaniem Św. Brata Alberta są dziś rozpoznawalną wizytówką miasta. Ośrodek pomocy społecznej ulokowany w byłym szpitalu garnizonowym służy nie tylko dla miasta, ale również dla mieszkańców wielu odległych miejscowości. Na fali dekomunizacji z początku lat 90. rozpoczęto demontowanie wszelkich śladów dawnego systemu politycznego. Jednakże przebiegał równolegle drugi proces, selekcji i zachowania dziedzictwa tam, gdzie miejscowa ludność uznała je za unikalne, wyróżniające ich miejscowość od sąsiednich. Można zatem stwierdzić, że pamięć o dziedzictwie w dużej mierze zależy od lokalnego poczucia odpowiedzialności za minioną przeszłość, której nie da się wymazać z pamięci historycznej. Ciągłe aktualne staje się pytanie P. Ricoeura: o czym nie powinno się zapominać? Dziedzictwo materialne, mimo że obce, jest obiektywne i jest częścią krajobrazu kulturowego miejscowości, a w praktyce służy lepszemu poznaniu minionej epoki. Pełni więc funkcję edukacyjną i wychowawczą.

Uwagi i wnioski

Uzyskany materiał empiryczny z badań pozwala stwierdzić, że społeczność każdej z badanych miejscowości kształtowała się inaczej. Zachodzące w badanych miejscowościach procesy społeczno kulturowe są swoistym laboratorium ponieważ dokonują się obecnie i nic nie wskazuje by były zakończone. W każdej z badanych miejscowości mamy do czynienia z różnym oswajaniem przestrzeni, wartościowaniem przeszłości, kształtowaniem się lokalnej tożsamości zbiorowej. We wszystkich także jesteśmy świadkami kształtowania się tzw. „tradycji wytworzonej” jako cechy charakterystycznej dla procesów globalizacji kultury współczesnej. Szerzej na ten temat pisze Lamont Lindstrom, którego zdaniem wytwarzanie tradycji dokonuje się po to by „odczytywać teraźniejszość w pojęciach z przeszłości poprzez

opisywanie przeszłości w pojęciach teraźniejszości” [Burszta 1998].

We wszystkich z badanych miejscowości trwa ciągły ruch dialektyki pamiętania i zapominania. W niektórych jak Borne Sulinowo miejscowe instytucje: szkoła, kościół, izba muzealna, samorząd miasta prowadzi działalność o charakterze edukacyjnym i wychowawczym. Niespotykana często przeszłość dostarcza tworzywa do oryginalnej twórczości kulturalnej.

Równie ważna w rozwoju tych miejscowości jest turystyka. Rozwijające się nietypowe gałęzie turystyki, destynacje przyciągające osoby zainteresowane niezwykłościami są szansą rozwoju dla tychże miejscowości. Przykłady zagospodarowania obiektów pogarnizonowych na terenie Niemiec świadczy o dużym potencjale i zainteresowaniu tego typu atrakcjami. Przy dobrze rozplanowanych działaniach lokalnych stowarzyszeń jest możliwość, że te miejscowości staną się znaczącymi punktami turystyki militarnej czy *urbex* na mapie regionów Polski Zachodniej.

Bibliografia

- Błahut, G., 2006, *Akty symboliczne w przestrzeni zdewaluowanej. Przykład urban exploration i graffiti*, [w:] *Studia Etnologiczne i Antropologiczne*, nr 9, s. 63-80
- Burszta W., 1998, *Antropologia kultury. Tematy, teorie, interpretacje*, Poznań: Wyd. Zysk i Ska., s. 171
- Casey E., 1996, *How to get from space to place, In a fairly short stretch of time. Phenomenological prologomena*, (w:) S.Feld S., Basso K.H. (red.), *Senses of Place*, School of American Research Press, Santa Fe, s. 13-52
- Demski D., Czarnecka D., 2015, *Missing meanings in the post-soviet landscape of Borne Sulinowo*, (w:) *Journal of the Institute of Latvian History*, vol. 95, s. 96-120
- Dohnal W., Pomieciński A., 2011, *Borne Sulinowo – antropologie „rodícího se” města*. (w:) *Český Lid*, r. 98, nr 1, s. 191-206
- Hernandez B i inni, 2007, *Place attachment and place identity in natives and non-natives*. (w:) *Journal of Environmental Psychology*, nr 27(2007), s. 310–319
- Hanerz U., 2006, *Odkrywanie miasta. Antropologia obszarów miejskich*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków
- Jodełka-Schreiber H., 2009, *Niematerialne dziedzictwo kulturowe: idee, prawo, praktyka*, [w:] Szafranski W., Zalesińska K. (red.), *Prawna ochrona dziedzictwa kulturowego*, Poznań, s. 115-150
- Jałowiecki B., 2011, *Miejsce, przestrzeń, obszar*, [w:] *Przegląd Socjologiczny*, vol. LX/2-3, s. 9-28
- Jasiewicz Z., 1999, *Lokalizm i regionalizm a migracje. Uwagi o związkach z terytorium na Ziemiach Zachodnich i Północnych Polski*, [w:] *Studia etnologiczne i antropologiczne*, vol. 2, Katowice, s. 105-113
- Kurczewska J. (red.), 2006, *Oblicza lokalności. Tradycja i współczesność*, Wydawnictwo IFIS PAN, Warszawa
- Lisowski A., 2014, *Typy przestrzeni a geografia*, [w:] *Prace Komisji Krajobrazu Kulturowego*, vol. 24/2014, s. 7-18
- Madej T., Nawrocki T., 2004, *Borne Sulinowo – miasto, którego nie było*, [w:] Michalczyk T., Kamiński T., Skarbek W.W. (red.), *Problemy społeczne w okresie transformacji ustrojowej*, Piotrków Trybunalski, s. 209-229
- Madejski T., 2017, *Borne Sulinowo bez radzieckich pomników*, <http://radioszczecin.pl/1,351747,borne-sulinowo-bez-skansenu-radzieckich-pomnikow> [2.02.2018]
- Małachowicz E., 2007, *Konserwacja i rewaloryzacja architektury w środowisku kulturowym*, Politechnika Wrocławska, Wrocław
- Merrill S., Hack H., 2012, *Exploring hidden narratives: Conscript graffiti at the former military base of Kummersdorf*, (w:) *Journal of Social Archaeology*, Vol. 11(1), s. 101-121

- Mikos von Rohrsheidt A., 2013, *Adaptation of fortress-type sites for cultural tourism*, [w:] *Ido movement for culture*, Journal of Martial Arts Anthropology, Vol. 13, nr 2 (2013), s. 38-55
- Murzyn M.A., 2007, *Dziedzictwo kulturowe w okresie przemian. Szanse i wyzwania*, [w:] Murzyn M.A., Purchla J., *Dziedzictwo kulturowe w XXI wieku, Szanse i wyzwania*, Kraków, s. 139-154
- Nora P., 1997, *Zwischen Geschichte und Gedächtnis*, Berlin: Klaus Wagenbach Verlag.
- Olejarz M., 2014, *Enklawy społeczne na terenie byłej bazy wojskowej – przykład Kęszycy Leśnej*, [w:] *Opuscula Socjologia*, no. 1, Uniwersytet Zielonogórski, Zielona Góra, s. 81-94
- Pokojska W., 2015, *Zapomniane dziedzictwo, czyli urban exploring*, [w:] *Zarządzanie w Kulturze*, Vol. 16, No. 2, s. 151-163
- Ricoeur P., 2012, *Pamięć, Historia, Zapomnienie*, Kraków: Universitas
- Sulek A., 2009, *Doświadczenie i kompetencje obywatelskie Polaków*, [w:] Czapiński J., Panek T. (red.), *Diagnoza społeczna 2009: Warunki i jakość życia Polaków*, Rada Monitoringu Społecznego, Warszawa, s. 265-270
- Suszciewicz M., 2016, *Przemiany migracyjne i demograficzne nowego miasta na przełomie XX i XXI wieku – przykład Bornego Sulinowa*, [w:] *Przegląd Zachodniopomorski*, nr XXXI (LX), Rok 2016, vol. 2., s. 145-159
- Szacki J., 1983, *Historia myśli socjologicznej. Cz.2*, PWN, Warszawa
- Tuan Y. F., 1987, *Przestrzeń i miejsce*, PIW, Warszawa

Cultural space and unwanted heritage of post-Soviet garrisons in Poland-Germany borderland

Keywords: space and place; cultural heritage, post-soviet garrisons, Borne Sulinowo

Abstract:

This article aims at characterizing particular towns and localities created on the basis of former post-Soviet garrisons on the territories of Western Poland and former German Democratic Republic (GDR) in respect of their cultural heritage. The process of creating new local communities has begun on new foundations, different from those already known from well-established theories. Somehow unfamiliar and sometimes hostile space of former garrisons has been domesticated and has become the place of living for incoming people. During this process, the existing objects and buildings have been changing and new functions have been attributed to them. New dilemmas concerning protection or elimination of the present cultural heritage of these places and the formation of new communities have arisen. The text concludes by justifying the need of maintaining the existing heritage. This article is based on field research done by the authors and on literature concerning the subject.